

Z powodu kończącego się kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Pre-numeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego kwartału złożyć prenumeratę kwartalną na tych ces. król. Pocztamtach, na których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w ces. król. głównym Pocztaście lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie raczą zaprenumerować w Kantorzce Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wałowej pod Nr. 289.; gdy albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego kwartału do głównego c. k. lwowskiego Pocztaštu nadejdzie, później prenumerujący sami sobie będą winni, jeżeli piędziesiąt egzemplarzy nie odbiorą, których im Redakcyja żadnym sposobem przestac nie będzie mogła, gdy sama takowych posiadać nie będzie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi na kwartał 4 ztr. 48 kr. m. k., czyli 12 ztr. w. w.

Kto by sobie życzył odbierać to pismo opłacone, raczy oprócz wyżej wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na kwartał 24 kr. m. k., czyli 1 ztr. w. w.

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem można także prenumerować na wszystkich stacyach pocztowych w całym Królestwie Polskim. — Prenumerata kwartalna wynosi 28 złot. pols. 9 gro.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

W ces. król. wojsku zaszyły następujące od-miany: Franciszek Vlassics, feldmarszałek lejtnant i dowodzący generał w Sławonii i Syrnii, został banusem Kiroacyi, generałem dowodzącym na połączonej granicy Banatu, Warasdynu i Carlstadu, właścicielem pułków 1go i 2go piechoty pogranicznej banackiej nr. 10 i 11, i otrzymał godność c. k. rzeczywistego tajnego radcy.

Dymitr baron Radosevich z Rados, feldmarszałek lejtnant, radzca nadwornej rady wojennej i tymczasowie dowodzący generał na połączonej granicy Banatu i Warasdynu, mianowany generałem Sławonii i Syrnii; Franciszek Richter de Binnenthal, feldmarszałek lejtnant i drugi właściciel pułku piechoty arcyksięcia Rudolfa nr. 14, właścicielem rzeczywistym tegoż pułku; Józef baron Wieland, feldmarszałek lejtnant, właścicielem pułku huzarów Frymonta nr. 9, a książę Alfred Windisch Grätz, generał major, drugim właścicielem pułku kirassyjerów nr. 1. Józef baron Lauec, feldmarszałek lejtnant i dowódzca twierdzy Koeniggractz, komendantem twierdzy Ołomuńca; Wolfgang Leiml, kawaler Dedina, feldmarszałek lejtnant i tymczasowy

komendant Ołomuńca, komendantem twierdzy Koeniggractz. — Jenerałem majorem został: Wacław Filip baron Mareschal, pułkownik z pułku piechoty barona Wimpfen n. 13, wielki ochmistrz przy boku arcyksiężniczki Maryi Ludwiki, księżniczki Parmy, w swoim miejscu. Pułkownikami, 4ch podpułkowników; podpułkownikami 5ciu majorów i t. d.

Obce ordery otrzymali pozwolenie przyjąć i nosić: feldmarszałek lejtnant hr. Baillet de Latour, król. wirtenberski order Fryderyka; feldmarszałkowie lejtnanci: Konrad baron Gerpert, Wilhelm książę Bentheim Steinfurt i Adam Retsey de Retse, jakoteż generał major Jan baron Hrabowsky de Hrabowa, wielkie krzyże orderu papieża ś. Grzegorza w.; jenerałowie majorowie Jan Commetti, August hr. Eltz i Henryk baron Siegler Eberswald, trzech pułkowników, 1 jeneralny adjutant, 1 podpułkownik i kapitan fregaty, krzyże komandorskie tegoż orderu, a 13 oficerów sztabowych i niższych stopni krzyże kawalerskie tegoż orderu.

Gazeta wychodząca w Linz donosi pod dniem 22. marca z Austrii wyższej: Gdy przeszło od 10 dni w prowincyi Austrii wyżej Anisy i Salzburga nie pokazał się żaden nowy przypadek biegunki z wymiotami, a zatem zarazę tę, która



pojawia się tylko w 8 wsiach cyrkułu Hausrueckskiego, uważać można za zupełnie utłumioną, i z tego powodu dotychczasowe w tej mierze publicznie uwiadomienia niniejszém zamknięte zostają.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Lizbony z d. 18. lutego:

Ostatnia wyprawa do Madeiry wysłana, powróciła tu w części, wysadziwszy na ląd wojsko, które miało na pokładzie dla wzmocnienia załogi. Przywiozła zaś 72 osób, uwięzionych za przestępstwa polityczne; między tymi znajduje się 67 osób z pułku strzelców. Najnowsze wiadomości z Madeiry nie są zaspokajające, wszelako zamysła rząd tutejszy przez samą ostrożność posłać tamże jeszcze 1000 ludzi wojska liniowego. Odezwa, wydana przez księcia Braganzę z Belle - Isle, rozeszła się tu w kilku egzemplarzach; i tak, jak wszystko, co się dotyczy wyprawy Dom Pedra, z wielką chciwością jest czytana. Obeznanı z panującym sposobem myślenia chcą utrzymywać, że ułożenie owęj proklamacyi dowodzi niezajomość charakteru narodu portugalskiego, i że się mylą względem głównego punktu o terażniejszym sposobie myślenia mieszkańców. Gdyby, tak mniemają oni, Dom Pedro chciał być przychylny ku sobie w Portugalii powiększyć, więc przedewszystkiem nie powinien był nic namieniac o konstytucyi. Przy różnicy zdań względem wielkiego pytania o prawie spadku między członkami domu Braganza, zdają się mianowicie wszystkie zdania na to zgadzać, że znaczna większość ludu przeciwna jest nowemu zaprowadzeniu konstytucyi, przesłanej z Brazylji, i że przez to nie byłaby spokojność kraju zabezpieczona. Uwolnienie jenerała Saldanha uważa wielu jako krok, mogący sprawie Dom Pedra pomódz, albowiem okazuje się z tą zamiar utrzymywania na wodzy stronnictwa exaltowanych. Gdyby z resztą przystać na największe podanie sił wojskowych Dom Pedra, wszelako gotowe do boju wojsko Dom Miguela przewyższa je przynajmniej o cztery razy tyle. Jeżeli tedy Dom Pedro ma zwyciężyć, siła moralna będzie musiała o wiele siłę co do liczby posiłkować. Przy błędnem wnioskowaniu ze wszystkich domysłów o skutku, tylko czas może nas nauczyć o losie tego uciśnionego kraju. Jeżeli Dom Pedro, jak sądzą, uderzy najprzód na Madeirę, nie można się spodziewać, aby chciał doświadczać wyładowania do Portugalii przed kwietniem. Minister finansów wy-

dał pod dniem 15. b. m. rozporządzenie do trybunału handlowego, zalecając onemu, aby owe osoby, które jeszcze nie złożyły składki zmuszonej pożyczki, zniewolone zostały do jak najprędszego złożenia takowej pod zagrożeniem, że rząd przeciwno nim z surowością postępować będzie.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Lordowie antyreformistycznych zasad podali znowu królowi kilka prózb na pokojach w d. 29. lutego. Między temi znajdowała się i ta prozba, o której hr. Roden w dniu 28. t. m. w izbie wyższej namienił; a że ta liczyła 230,000 podpisów, musiało ją wnieść do sali dwóch silnych ludzi. Poczém poseł pruski, p. Bülow, przedstawił królowi professora Augusta Wilhelma Schlegel.

Gazety londyńskie z dnia 2. marca donoszą: Podług wiadomości z Lizbony z dnia 19. t. m. stały tam dwa okręty liniowe, oraz trzy brygi, jakoteż francuzki okręt liniowy, wraz z dwoma mniejszemi statkami, dla obrony zamieszkałych tamże Anglików i Francuzów. Przed odplynieniem statku pocztowego odkryto spisek i uwięziono 13 osób. — Na tutejszej giełdzie zakupiono wiele wexlów na Lizbonę, aby je ustąpić Dom Miguelowi dla obrony jego korony. Ponieważ dawano wyższe ceny, niżeli był kurs dla nabycia dobrych papierów, uczyniło to wrażenie, i wysłedzono tę okoliczność, mianowicie, że rzeczy tej dał początek przyjaciel Dom Miguela, jak mówią, marszałek Bersford.

Times wyraża się względem wexlów dla Dom Pedra i Dom Miguela na giełdzie produkowanych w sposobie następującym: O ile się zbliża rozpoczęcie walki o Portugaliję, tém bardziej wzbudza onoż interes namaszęj giełdzie; a interes ten podniósł się jeszcze teraz przez trwające układy, okazujące jawnie, że obadwa bracia z domu Braganza daleko znaczniejsze środki posiadają, niżeli z początku sądzono, a których źródło nie tak bardzo jest widoczne. Przed kilku dniami pocztowemi postrzegano, iż się bardzo pytano o wexle na Portugaliję, i że je płacono wyżej notowanego kursu, i takowe, jak się później dowiedziano, zakupił agent Dom Miguela; tą samą drogą, starano się uzyskać dostawy potrzebnych, przyrzekając uwolnienie w Portugalii od kwarantanny. Z drugiej strony ubiegają się ajenci Dom Pedra, a jak się zdaje, na większą skalę. Tak np. zawarto kontrakty względem posłania trzech lub czterech okrętów, każdy o 3set beczkach ciężaru do Terceiry. Ponieważ środki pomocy Dom Miguela w For-



tugali są znaczne, przeto nie można inaczej inniemać, jak tylko, że jest tajemnie przez swoich protektorów i przyjaciół wspierany. Co się dotyczy Dom Pedra, nie podlega wątpliwości, że środki swoje ma z Francyi. Według najnowszych listów z Paryża, cała pożyczka, z której dotąd tylko część podniesiono, ma wkrótce być na giełdzie sprzedawana. Te odległe oznaki interesu, jaki inne europejskie mocarstwa mają w tym sporze, zmieniają całkiem stanowisko, z którego kupcy nasi takowy dotąd uważali, i nierównie mu większe nadają znaczenie.

Na giełdzie londyńskiej tyle jest teraz kapitałów do dyspozycyi, że disconto nie wynosi więcej jak 3 procentu, co naturalnie bardzo pomyślny wywiera wpływ na cenę papierów.

Liczba chorych powiększa się w Londynie; w dniu 2. marca zachorowało 39 osób, umarło 13, wyzdrowiało 2, a pozostało w kuracyi 64. Ogółem zachorowało 213, a umarło 121.

### Francyja.

W dniu 4. marca podał poseł hiszpański, hr. Ofalia, królowi list swojego monarchy, zawiadamiający, że królowa hiszpańska poвила szczęśliwie infantkę.

Komisyja izby deputowanych, złożona dla powtórnego przejrzenia projektu do ustawy względem uroczystości 21. stycznia, zgodziła się większością 3. głosów na dawniejszą uchwałę izby i tak uchyliła odmianę izby parów.

W izbie parów zdał Hr. Tascher drugi raport komisyji względem zniesienia ustawy z d. 19. stycznia 1816. dotyczącej się uroczystości żałobnej Ludwika XVI. z d. 21. stycznia; komisyja wnosi na zupełne oddalenie wniosku z izby deputowanych, a zatem nie na samą odmianę głównego artykułu ustawy, w samowolę będącego a przez drugą izbę przelożonego. Przy głosowaniu okazało się 78 głosów przeciw wnioskowi izby deputowanych, a tylko 56. za tymże; zatem większość 22. głosów przeciw zniesieniu ustawy z 1816.

Journal des Debats donosi o wylądowaniu Francuzów do Ankony co następuje: wojska nasze zajęły w dniu 23. lutego miasto i cytadelę Ankony. Od dni kilku dawano znaki z wysokości morza o francuzkich okrętach wojennych. W d. 22. francuzka eskadra pod rozkazami kapitana okrętu Legallois, zarzuciła po 14. dniowej żegludze, kotwicę o trzy mile włoskie od portu Ankowy. Składała się z okrętu liniowego Suffren, fregat Artemizy i Victoire. Zaszły zwyczajne udzielenia międy komendantem eskadry francuzkiej a wła-

dzami portowými. W nocy z d. 22. na 23. wysiadły na ląd dwa batalijony 66. pułku liniowego. Bramy miasta jak zwykle były zamknięte i jedną z tych, jak pewien dziennik poranny donosi, mieli wyrąbać sapery pułkowi. Wojsko francuzkie weszło do Ankony i udało się ku różnym posterunkom, przez wojska papieżkie osadzonym; ludzie tych posterunków już byli uprzednio broń złożyli. Ze świtem działanie to ukończono, i wszystkie poczty żołnierze nasi osadzili. Wojsko, które nie było użyte do służby, zebrało się na wielkim placu, przywieziono im chleba, i sami mieszkańcy ubiegali się o to, aby znaczniejsze były porcyje. W południe udał się pułkownik 66. pułku, Combe, z batalijonem ku twierdzy. Wzwał dowódcę do przyjęcia francuzkiej załogi. Po niejakiem rozmówieniu się, postanowił ci dwaj oficerowie, aby siłę wojska francuzkiego, równą sile wojsk papieżkich puścić do twierdzy i służba aby była wykonywana na przemian przez żołnierzy obudwóch narodów. Zaraz po zawarciu tej konwencyi weszli Francuzi do cytadelli. Trójkolorowa chorągiew powiewa na murach twierdzy. Zupełny porządek panował bez przerwy w mieście.

*Temps* opowiada, iż gdy wojska francuzkie wysadziły gwałtem bramę Ankony, tameczny delegat, Monsignor Fabrizi, tak długo aresztowany był w swoim mieszkaniu, dopóki nie zawarto tymczasownej konwencyi o osadzenie cytadelli; atoli skoro delegat odzyskał swoje wolności, wysłał natychmiast gońca do Rzymu z doniesieniem o tém, co zaszło; goniec ten stanął dwiema godzinami przed przybyciem generała Cubieres, i przywiezionymi raportami tak wielką niechęć wzbudził na Watykanie, że papież wzbraniał się całkiem dać posłuchania generałowi Cubieres. *Temps* mówi dalej o wyprawie do Ankony: Nie idziemy ani za papieża, ani za Austryją, ani za ludami; wszystkim się naprzykrzamy, wszystkich prawa nadwerczamy bez celu i pożytecznego rezultatu, a jednak przedsięwzięcie to kosztuje nas cztery miliony.

*Messenger des Chambres* z d. 6. wieczorem mówi: «Dowódzca Legallois, przekroczywszy swoje instrukcje (względem Ankony) został odwołany, i zastąpi go kapitan okrętu liniowego, Lasuze, który zeszlęj nocy wyjechał z depeszami z Paryża. Generał Cubieres miał właśnie w tej chwili zjechać do Rzymu, gdy tamże otrzymano wiadomość o osadzeniu Ankony, mówią o bardzo energicznej prote-stacyi papieża.»



Z Toulonu piszą pod d. 28. lutego: Podiatendent wojenny otrzymał wiadomość o niebawném nadejściu 1500 ludzi do depar. Varde. Dyrekcyja żywności odebrała zalecenie sprowadzić wielkie zapasy. Bez wątpienia wiadać z tego blizki przechód wojsk w naszej dywizyi. Z największym pospiechem kończą budowę fregaty Uranija o 60 działach, korwety pod ciężary »Var,« korwety Brillante« dwóch innych brygów. Wszystkie te okręty najdalej do maja powinny wyjść pod żagle. Bryg »Cometes«, który dla złego powietrza był do portu zawinął, podniósł znowu tego wieczora kotwicę. Korweta pod ciężary »Dordogne«, pod porucznikiem okrętu Jacquinot, otrzymała zalecenie poczynić przygotowania do zabrania na pokład 400 ludzi i dwie kompanije artyleryi z materjałem. Znajdująca się tu kompanija minierów odebrała także rozkaz być na pierwszym znak w pogotowiu do wsiadania na okręty. Depot 10. lekkiego pułku przy było dzisiaj rano do Toulonu, aby w miejscu depot 66. pułku, które wyruszyło do Dygne, tutaj stanąć załogą. Bryg »Zebre« odplynął dzisiaj do Algieru ze sprzętami obozowemi i ukwipowaniami, tudzież pieniędzmi i innemi potrzebami.

Dziennik *Aviso de la Mediterranee*, (wychodzący w Toulonie) mówi: wstrzymano pochód wojsk do naszego miasta; zapewniają nawet, że obadwa batalijony 15 pułku, które miały należeć do wyprawy włoskiej, miały otrzymać rozkaz powrócenia wgląd kraju. Wyprawa do Konstantyny i Bony ma być uchwalona i na wiosnę do skutku przywiedziona. Dowództwo powierzone będzie generałowi Bugeaud, deputowanemu, któremu towarzyszyć będzie książę Orleański.

Champollion młodszy, członek instytutu, konserwator pomników starożytności w Louvrze, po dotkliwej kilkumiesięcznej chorobie zszedł z tego świata.

Podług *Messenger des Chambres* uwięziono na nowo hr. Riviere i barona de Maistre, jako podejrzanych o udział w spisku w d. 2. lutego.

Rodzina marszałka Neja chce wniosek swój względem przejrzenia sprawy marszałka odłożyć do następującego posiedzenia izby parów.

*France Nouvelle* ogłasza za bezzasadną wiadomość, że król chce zaciągnąć 15 miljonów pożyczki.

List z Bordeaux, odebrany w Nantes d. 2. marca, mówi: »Wszystkie nasze większe okręty, mogące być użytymi, najtę zostały teraz przez agentów Dom Pedra do żeglugi do Terceiry, gdzie

zabiorą wojsko i przewiozą na brzegi Portugalii.

Podług *Messenger des Chambres* wyładowanie wojsk francuzkich do Ankony było glówną przyczyną opieszłości w obiegu papierów, albowiem nikt sobie nie może objaśnić ani celu ani pożytku tej wyprawy, którą *Temps* zowie najniezszczęśliwszą i najsmieszniejszą kompozycją nowszych czasów.

W d. 6. lutego stracono w Algierze, na rozkaz generała Savary, trzech Algierczyków, którzy zabili dwóch Francuzów. — Sami wyznali swoje winę podczas badania. Ekekucyja odbyła się uroczystie przy wystąpieniu wojska, co sprawiło wielkie na Maurach wrażenie. Straż była podwojona.

W wielu dzielnicach miasta Paryża naturalna ospa wielce grasuje, a ubodzy mieszkańcy boją się szczerzenia, twierdząc, że przez to zaszczerpione będzie na później wszystko złe w ciele, i że złym sokom naturalna ospa przeszkadza się wydobyć. Złe to mówi *Messenger* dzieje się w Paryżu roku 1832! wszakże pochodzi to z kary godnej niewiadomości klas ubogich, z niewczesnego systemu oszczędności, który chcą zastosować przy życiu funduszów na publiczne oświecenie. Izby, które miały w ręku środki zapobieżenia złemu, żałować kiedyś będą, iż to zaniedbały.

Roboty około fortyfikacyi na górze Montmatre pod Paryżem z wielką czynnością są popierane, wiele ludzi pracuje koło nich za 26 sous na dzień. W lipcu mają być te roboty, jak mówią, ukończone.

### Państwo Papięzkie.

Gazeta Stuttgardzka z d. 10. marca umieściła pod napisem: »Rzym d. 28. lutego« następujące dwie noty, które jego eminenyja, sekretarz stanu Jego Świątobliwości, kardynał Bernetti, w skutek wypadków, zaszłych w Ankonie d. 23. lutego, podał d. 25. wspomnionego miesiąca posłowi francuzkiemu przy stolicy ś. hr. Saint-Aulaire:

Pierwsza nota jego eminenyji, kardynała sekretarza stanu Bernetti, do jego excellencyi, posła francuzkiego, hrabi Saint-Aulaire.

W pałacu na Watykanie d. 25. lut. 1832.

Podpisany kardynał sekretarz stanu odebrał przez sposobność nadzwyczajną od delegata Ankony i od dowódcy tegoż miasta i twierdzy dwa jednej treści doniesienia o wypadku, który w stanie przyjacielskim stosunków, zachodzących między Jego Świątobliwością i królem jmcją Francuzów, po ponowionych oświadczeniach



rządu j.k.mości, iż chce gwarantować nietykalność i niepodległość państw stolicy świętej, i po owych dwóch pod d. 1. i 13. lutego przez niżej - podpisanego do jego excellencyi postawionych notach, nie zdaje się być bynajmniej do wiary podobnym. Wypadek ten w tej chwili zapewne już wiadomy jest wszędy excellencyi i podpisany nie wątpi wcale, że j. w. pan równie zdziwiony, jak oburzony nim został. — Eskadra francuzka, złożona z okrętu liniowego »Suffren« o 90 dział, z fregaty »Artemise« o 56 dział i fregaty »Victoire« o 44 dział (która przybywszy z Algieru, miała jeszcze ukończyć kontumacyją, która nie zupełnie w Toulonie odbyła,) d. 21. t. m. o kilka mil tylko ukazała się od Ankony. — Kapitan portu w imieniu reprezentanta rządu Jego Świątobliwości, udał się d. 22. do komendanta eskadry i ofiarował mu wszystko, czegoby tylko potrzebował, a nawet osobiste usługi. — Komendant eskadry okazał się wdzięcznym i obowiązanym za to oświadczenie i oznajmił, że d. 23. z rana zarzuci w porcie kotwicę, i że nie omieszka powitać twierdzę zwyczajnemi wystrzałami, na które ma nastąpić w odpowiedzi równa ilość wystrzałów. — Umówiono się oraz nad ceremonijami, jakie mają być przestrzegane, gdy komendant twierdzy na ląd wysiedzie. — Wszystkie układy między papieżskimi władzami rządowymi i komendantem eskadry francuzkiej okazywały obopólne przyjacielskie porozumienie się. Z tego tylko komendant eskadry nie był cokolwiek zadowolony, że fregata »Victoire« czas niejaki jeszcze miała kontumacyją odbywać.

D. 23. lutego o godzinie 3. w nocy przybiło wojsko francuzkie potajemnie do brzegów i wysadziło na ląd 1500 ludzi, którzy zaczęli zwać tak zwaną bramę domu rzezi (*Porta del Macello*), która wojskiem osadzoną nie była; poczem opanowali miejscę straży w mieście, przy czem wojsko papieżkie rozbroili. — Batalijonem jedynym opanowali straż przed pomieszkaniem komendanta twierdzy, pułkownika Lazzarini, i posłali sierżanta straży papieżkiej przed drzwi pomieszkania jego, które otworzono na głos sierżanta tego, znany osobom w domu dowódcy. — Pułkownik Combes wszedł potem do pokoju komendanta i oświadczył mu, że jest jeńcem wojennym Francyi, jeżeli mu twierdzy nie podda. — Komendant wzbraniał się tego, a p. Combes kazał go wraz z papieżkim adjutantem-majorem jako jeńca odprowadzić do palacu delegata, gdzie wspomniany pułkownik raz jeszcze żądał od komendanta poddania twierdzy, jeżeli

chce wolność odzyskać; gdy komendant powtórnie wzbraniał się tego, ogłoszony został jeńcem wraz z oficerami i urzędnikami wojskowymi, którzy nie znajdowali się w twierdzy, i tymże na słowo komendanta, miasto na wiezieniu wyznaczone zostało.

Prawie o tymże samym czasie, o godz. 4tej z rana wszedł do sypialni delegata oficer sztabowy wojska francuzkiego w towarzystwie oficera papieżkiego, dawniej ze straży w mieście, oświadczył mu, że wszystkie stanowiska wojskowe w mieście przez wojsko francuzkie zajęte zostały, i dla uniknienia krwi rozlewu, żądał poddania twierdzy. Delegat, zdumiony takim postępowaniem wojska mocarstwa sprzyjającego, oświadczył oficerowi, że nie może na przełożenie to przystać i ustnie tudzież pisemnie protestował się przeciw wszelkiemu zamachowi na władztwo papieżkie.

To więc jest wierne określenie wypadku, czerpanego z doniesić urzędowych, nadstanych podpisanemu. — Ojciec święty, lubo przekonany o tém, że zamach ten na władztwo jego nie mógł być wykonany ani na rozkaz j.k.mości, króla jnci. Francuzów, ani na rozkaz rządu jego i bez wiedzy wszędy excellencyi, nie mniej jednak, celem zachowania władczych praw swoich, rozkazał niżej podpisanemu o rzeczy tej całej zawiadomić waszę excellencyją i oświadczyć co następuje:

Jego Świątobliwość protestuje się uroczyście przeciw przekroczeniu kraju papieżkiego ze strony eskadry francuzkiej d. 23. lutego z rana, przeciw wszelkim, na jego władztwo skierowanym zamachom i przeciw przekroczeniu ustaw zdrowia, którego pozwoliła sobie ta eskadra, a za wszystkie skutki, z tąd wyniknąć mogące, czyni rząd francuzki odpowiedzialnym.

Jego Świątobliwość żąda, ażeby wojsko, które po nieprzyjacielsku wtoczyło do Ankony, niezwłocznie opuściło to miasto.

Przy największym nie ukontentowaniu, jakie Jego Świątobliwość uczuł po tak nieprzyjemnym zdarzeniu, Ojciec Ś. jest jednak mocno przekonany, że otrzyma od prawości rządu francuzkiego sprawiedliwe zadosyćczynienie, jakiego wymaga.

Podpisany kardynał korzysta z tej sposobności i t. d.

(Druga nota umieszczona będzie w numerze następującym Gazety naszej.)

Nadzwyczajny komisarz papieżki w Fegacyjach, kardynał Albani, edyktem swoim z d. 20. lutego, ustanowił w Bolognii tymczasowy sąd, który wydaje wyroki względem zbrodni stanu,



spisku, buntu i innych przestępstw przeciw spokojności publicznej. Każdy spiszek karany będzie na osobie sprzysięgłego, jakoteż na osobie tego, który takowy wspiera i onemuż pomaga, śmiercią. Autorowie i drukarze pism buntowniczych skazani będą na galery, inne zaś przestępstwa, w miarę ich niebezpieczeństwa, więzieniem od 1 aż do 20 lat i karą pieniężną 50 do 500 sztuków.

### Holandya.

Z Hagi donoszą pod d. 3. marca: »W Rotterdamie stoi teraz 7 łodzi kanonijerskich zupełnie uzbrojonych. Okręt liniowy Seelaender o 90 działach zaciągnął statek parny Surinames z zatoki Flisingi do góry Skaldą na dawne onegoż stanowisko pod Bath. Fregata Javaner ma zająć stanowisko pod Vore. Jak słychać rozkazał znowu rząd zakupić 120 koni i wierzchowych a 450 pociągowych dla artyleryi, za gotową zapłatę.«

Podług wiadomości z Hagi z d. 5. marca odłożono jeszcze odjazd hr. Orłowa do dni ośmiu. Spodziewają się codziennie powrotu holenderskiego kuryjera gabinetowego, który w d. 28. lutego wyjechał do Petersburga.

Na giełdzie amsterdamskiej podniosły się znacznie papiery niderlandzkie, a to jak słychać w skutek wiadomości potwierdzających się z Hagi, które każą się niebawem spodziewać zafatwienia interesów belgijskich za pośrednictwem Orłowa.

### Tarcya.

Z Konstantynopola z dnia 4. lutego donoszą: Dnia 26. stycznia udał się sultan do arsenału marynarki; byli tam także wezwani i przybyli kaïmakam-pasza. Ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu, oraz kapudan-pasza. Sultan dał im posłuchanie i rozmawiał z nimi o rozmaitych przedmiotach. Następnie zwiedził arsenał, przejrzał wszystkie materjały i ponowił wydane już dawniej polecenie względem niezwłocznego wzmocnienia marynarki. Jego sultańska mość udał się potem na okręt od niego nazwany; *Machmadih*, obejrzał cały jego skład i wskazał wiele w nim popraw uwzględnić za potrzebne. Nim jeszcze opuścił okręt, przyznał szefowi inżynierji i marynarki, Mehmet efendema, któremu belka mocno ztlukła ramię, 5,000 piastrow gratyfikacyi. W wieczór dopiero j. sultańska mość powrócił do pałacu.

Dnia 26. stycznia w nocy wszczął się pożar w jednym z warsztatów ślusarskich i stolarskich, znajdujących się w miejscu dawnego

szpitala, blisko meczetu sultana Mehmeta; 4 czy 5 skrzyń stały się pastwą płomieni. Rychna pomoc ze strony władz zdołała przeciw pożar ten wnet uśmierzyć.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

— Z Lwowa. —

Na targu tutejszym dnia 19go marca było 294 sztuk bydła na rzeź, które się sprzedawało po 59—100 złr. w. w. za sztukę. Jedna sztuka mogła wydać 12—17 kamieni mięsa i 1—3 kamieni łoju.

— Z Warszawy dnia 13. marca. —

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta złp. od 17. do 19. i pół; pszenicy od 21 do 29; jęczmienia od 13 i pół do 19; owsa od 12 i pół do 14 i pół; siana furę jednokonną od 18 do 26; parokonną od 30 do 48; słomy furę od 7 do 16.

Według kursu dnia 13. marca ogłoszonego, dukaty holenderskie idą złp. 19 gr. 21; rosyjskie assygnaty 100 rubli, żądają zł. 179 gr. 10, dają zł. 179; listy zastawne, żądają zł. 85 gr. 7 i pół, dają zł. 84 gr. 25.

— Z Havre dnia 18. lutego. —

Okręt amerykański »Rhone« zawinął temi dniami do portu tutejszego z ładunkiem zboża; jestto pierwszy statek amerykański od czasu zawarcia pokoju, który przybywa do Francyi z ziarnem; dotąd bowiem z Baltimore i Nowego Yorku widywaliśmy jedynie mąkę w beczkach. Stosunki jednak ze Stanami Zjednoczonymi tak się teraz stały przedkiemi i pewnemi, iż w razie obawy głodu, przed upływem dwóch miesięcy, spichlerze nasze zaopatrzyły się mogły żywnością z Ameryki. Biegiłość kupców i marynarzy Stanów Zjednoczonych do tego stopnia potrafiła zwyciężyć wszelkie zawady, iż Nowy York i Boston zdają się dziś mniej od nas odległemi, aniżeli Gdańsk lub Szczecin, a możnaby nawet dodać Marsylija.

Sprostowanie. — W przeszłym nrze. Gazety, w doniesieniu o targach na woły w Ołomuńcu, zamiast dnia 4go, czytaj: dnia 14go marca 1832.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Dor Diamant des Geisterkönigs*; komiczna czarodziejska opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Sierota z Genewy*; dramat we 3 aktach.